

Książka: „ZABIJANIE RAKA – NIE LUDZI”

autor Robert G. Wright - Dyrektor Amerykańskiego
Instytutu Antynowotworowego

ROZDZIAŁ SZÓSTY

„Trzeci krok diety rakowej: Zrestrukturyzowana, jonizowana woda może ocalić Twoje życie”

“Woda poddana elektrolizie, w celu zwiększenia potencjału redukcyjnego jest najlepszym rozwiązaniem problemu zapewniania bezpiecznego źródła wolnych elektronów, blokujących proces utleniania zdrowej tkanki przez wolne rodniki.”

Dr. Hidemitsu Hayashi, M.D. Dyrektor Instytutu
Wody w Japonii

Podjąłem się badań wody, które trwały około czterech miesięcy. Obecnie czuje się lepiej zorientowany w temacie niż byłem na początku. Chwila – to byłoby niedopowiedzenie, wiem o wiele więcej niż kiedyś i - co ważne – jestem świadomy znaczenia tego podtrzymującego życie płynu – zwłaszcza w jego „zjonizowanej” formie.

Woda jest zagadką dla wielu, jeżeli nie dla większości ludzi. Wiedzą że jej potrzebują, lecz nie wydają się wiedzieć dlaczego i w jakiej formie. Chciałbym otrzymywać centa za każdym razem gdy słyszę: ”Woda to woda”. Mogę was zapewnić że pomimo że wszystkie jej rodzaje wydają się być podobne, to zdecydowanie - i bezapelacyjnie - **nie** wszystkie z nich są tym samym. Oto co mam na myśli.

Woda z kranu nie jest tym samym co woda butelkowana. Woda spływająca strumieniami z lodowca różni się od wody z rzeki Mississippi. Woda z bagien Everglade jest z pewnością inna od wody z Great Salt Lake. Oto zarys tego o co mi chodzi. Mamy problemy w rozróżnianiu, jakkolwiek jakość, struktura i właściwości wody wydają się nie mieć znaczenia w odniesieniu do jej czystości, zdolności nawadniania, zawartości mineralnej oraz cech elektrycznych. Wiele z nas nie zdaje sobie też sprawy dlaczego te podstawowe elementy są ważne.

Kolejne książki, badania i artykuły – cała ich masa powstaje na temat wody. Internet to wirtualna biblioteka wody. Możesz ciągle badać ten nigdy niekończący się dział tych parafernaliów dotyczących H₂O, co prawdopodobnie wprawi Cię w zamieszanie i doprowadzi do konkluzji „woda to woda”, lecz to z kolei sprawi że utracisz najprostszy i najcenniejszy składnik dobrego zdrowia.

Wielu z nas wie że ciało składa się w 70% z wody, powinniśmy pić 8 jej szklanek dziennie, ludzie potrafią przeżyć tygodnie bez jedzenia ale wytrwają jedyne 3 dni bez wody. To czego nie wiemy – nie potrafimy sobie uświadomić – to fakt że większość wody jest kwasowa, a wiele z jej rodzajów jest „martwa” (brakuje w niej minerałów) Woda z kranu jest pełna trucizn (chlor i fluor) woda ta ma problemy z nawodnieniem naszych komórek i zawiera więcej oksydantów niż antyoksydantów.

Przyjrzyjmy się tej kwestii bliżej, przedyskutowaliśmy już znaczenie problemu kwasowości/zasadowości u pacjentów cierpiących z powodu nowotworu. Pamiętajcie skalę pH. Litera pH odnosi się do „potencjału hydrogenicznego(wodorowego)” lub „w przeliczeniu na wodór” oznacza to po prostu sumę atomów wodoru (kwasowe H⁺) i/lub jonów hydroksylowych (zasadowe OH⁻) w substancji. Więc pH o wartości 8 oznaczałoby o wiele więcej atomów hydroksylowych (zasadowych) niż w substancji o pH wartości 6 (rzeczywiście byłoby to 100 razy więcej). Kwestia ta jest ważna z dwóch powodów, po pierwsze, woda z pH o wartości 8 posiadałaby tendencję do czynienia z nas poziomu zasadowego, podczas gdy woda o wartości pH 6 podniosłaby poziom kwasowości naszego ciała. Po drugie, wodór i tak jest niezbędny jako paliwo dla naszego ciała oraz substancją pozwalającą na regenerację naszego organizmu.

Woda posiada energię elektryczną, którą można mierzyć w milivoltach (nie, nie kopnie was prąd) suma tego elektrycznego ładunku może przyjąć wartość pozytywną lub negatywną, która zwiększa się lub zanika wraz z upływem czasu. Na tym etapie ważne jest aby zrozumieć że pozytywnie naładowane atomy lub jony (H⁺) sprawiają że woda ma charakter kwasowy, podczas gdy atom wodoru związany z atomem tlenu produkuje molekule o ujemnym ładunku elektrycznym (OH⁻), co sprawia że woda staje się zasadowa. Nauka w znacznym stopniu wykracza poza te informacje, wystarczy, że zdajemy sobie sprawę ze wskazanych podstaw.

Dodatnie lub ujemne cechy wody określane są mianem Potencjału Oksydacyjno – Redukcyjnego (ORP) który określa jej zdolność do neutralizowania wolnych rodników w ciele. Kwasy i zasady toczą w naszym ciele nieustanną wojnę, ponieważ permanentnie przeładowujemy organizm kwasowymi produktami spożywczymi i napojami (pełnymi pozytywnych jonów wodoru H⁺) kwasy z reguły wygrywają i wraz z upływem czasu nasze ciała stają się kwasowe (mogą zachorować na raka). Analizując odwrotną sytuację, jeżeli skupilibyśmy się na jedzeniu produktów i piciu wody o negatywnych jonach hydroksylowych (OH⁻), zwiększymy ujemny ładunek (Potencjał Oksydacyjno – Redukcyjny) naszego ciała. Jony OH⁻ następnie wiążą się z jonami H⁺ (kwasowymi) w celu zneutralizowania wolnych rodników które powodują „rdzewienie” lub „gnicie” ludzkiego wnętrza.

Zwiększanie zasadowości prowadzi do zmniejszenia oksydacji. Efektem działania wolnych rodników lub oksydacji komórek może być lepiej opisane jako zapalenie wątroby, cukrzyca lub raka trzustki, zapalenie nerek, nerczyca, czy raka nerek. Wszystkie z tych objawów są złe, lecz czy widać wśród nich najgorszy? Tak, to rak.

Więc, jonizowana woda zwiększa naszą zasadowość i wykorzystuje negatywny potencjał oksydacyjno-redukcyjny (ORP) w celu zneutralizowania wolnych rodników. Nie ma ważniejszego aspektu, jaki można przypisać negatywnie naładowanej, zredukowanej wodzie niż **małe Mikroklastry** cząsteczek wody. To ostatnimi czasy popularny temat. W środowisku naukowym zarysowuje się tutaj

podział. Wiele naukowców wierzy że woda nie jest cieczą dynamiczną i nie może mieć stabilnej, małej zdolności mikroklastrowej. Taka sama liczba wyraża pogląd przeciwny i przedstawia dowody zgromadzone za pośrednictwem rezonansu magnetycznego, pokazując, że proces elektrolizy redukuje klastry złożone z 10-20 (lub więcej) cząsteczek wody do 5-6 w wodzie jonizowanej. Proces ten redukuje napięcie powierzchniowe wody i pozwala na lepszą rozpuszczalność i nawodnienie komórek.

A co mówiła moja babcia o dowodzie, który znajduje się w puddingu? Musiałem przeprowadzić samodzielny test. Woda utrzymuje się w żołądku przez jakieś 5-10 minut w zależności od tego ile wypiliśmy, jak szybko oraz jak zimna jest. Oznacza to że woda (która nie wymaga trawienia) posiada 50% szansę opuszczenia żołądka we wskazanym powyżej przedziale czasu. Wierzcie mi, to prawda, woda ta tak jak Elvis „opusza budynek” (żołądek) właśnie w takim przedziale czasu. Jest tak w moim przypadku i przypadku wielu osób z którymi rozmawiałem. Z własnego doświadczenia wiecie, że jeżeli wypijecie 12-16 szklaneczek wody jakiegokolwiek płynu, będziecie czuli że zalega w środku przez jakiś czas. Z drugiej strony - ze względu na mikroklastrowy charakter wody jonizowanej – możesz skakać na trampolinie dosłownie w 5 minut po skonsumowaniu takiej samej jej ilości, bez odczuwania jakiegokolwiek dyskomfortu. Dzieje się tak, ponieważ woda ta już zniknęła z żołądka i została przeniesiona do komórek. Słyszałem dokładnie taką samą opinie od wielu innych osób, które spróbowało tej wody. Jest to empiryczny „życiowy” (nie kliniczny) dowód.

Ze względu na małe Mikroklastry, silną zasadowość i co najważniejsze – niskie ujemne ORP oraz umiejętność do niszczenia wolnych rodników, wierzę że jonizowana woda jest obowiązkowa formą „terapii” dla osób cierpiących z powodu raka.

Wiele ludzi pyta o wodę destylowaną lub wodę poddaną procesowi odwróconej osmozy. Zwyczajnie mówię im, że są one kwasowe (lub większość z nich) oraz że minerały zostały z nich usunięte. Pewnie, taka woda jest czysta, ale jakim kosztem? Woda bez minerałów usunie je z Twoich kości oraz całego ciała, ponieważ wykazuje ona naturalne zapotrzebowanie na składniki mineralne. Jeżeli nie będzie ich miała od razu, zacznie ich poszukiwać. Strumień wypływający z górskich źródeł gromadzi minerały ze skał, ziemi i piasku po którym wędruje – nie pozwól aby spotkało to Ciebie. **Wystrzegaj się wody destylowanej, oraz wody poddanej procesowi odwróconej osmozy, jak również wody z kranu i wody butelkowanej.** Prawie każda woda sprzedawana w plastikowym pojemniku jest kwasowa, a do butelki została wlana średnio **3 lata przed zakupem.** Zastanówmy się gdzie mogła być?

Jako że ciało składa się w 70% z wody, czy nie nabiera sensu spożywanie najlepszej wody jaka tylko jest dostępna. Myślę że tak, zwłaszcza jeżeli cierpisz z powodu nowotworów. Poczujesz różnicę.

Istnieje wiele różnych urządzeń, które produkują jonizowaną wodę. Zbadałem je - i Ty także powinieneś. Technologia jaką stosują jest w zasadzie wszędzie taka sama, wyjąwszy drobne różnice w zakresie wyposażenia. Jakkolwiek jakość wody produkowanej przez te urządzenia jest czynnikiem, który ulega dużym wahaniom.

Działanie urządzenia jest stosunkowo proste, a proces elektrolizy przebiega jednokierunkowo. W większości jonizatorów, po zainstalowaniu odpowiedniej nakładki na kran, wyposażonej w małą dźwignię, woda będzie przepływać przez elastyczny wąż prosto do urządzenia, w której zostanie przefiltrowana. To pozwala na usunięcie chloru i innych zanieczyszczeń. Następnie woda zostaje wprowadzona do komory elektrolizy, gdzie przepuszczana jest przez tytanowe płytki pokryte lub powlekane platyną. Płytki te służą jako elektrody (przewodniki elektryczne). Minerale w wodzie są „jonizowane” co zasadniczo wywołuje restrukturyzację płynu i jego podział na formę zasadową (OH⁻) oraz kwasową (H⁺). Następnie woda wypływa z urządzenia przez dwa różne wyjścia: jeden przeznaczony na wodę kwasową oraz drugi na wodę zasadową. Fluorki są molekułami kwasowymi, dlatego znajdują się w cieczy wypływającej z węża kwasowego, bezpośrednio do odpływu zlewu. Jako że na tym etapie dochodzi do zasadniczego „podziału” cząsteczek wody jonizator dzieli je na dwa strumienie – płyn o niskim pH wędruje do małego węża pobocznego, a płyn o dużym pH wędruje do głównego, znajdującego się u góry węża.

Ustawienia w większości typów urządzeń (marek) pozwolą użytkownikowi na produkowanie zasadowej wody o wartości pH około 10.0 oraz kwasowej wody o wartości pH około 4 lub 5. Kilka z nich proponuje wartości tak wysokie jak pH 11.5 oraz niskie jak pH 2.5.

Ale nie piłybyś wody o pH 2.5 lub pH 11.5 prawda? Odpowiedź brzmiałaby „nie” i nic w tym dziwnego. Jakkolwiek wygląda na to że Amerykanie nie lękają się spożywania napojów słodzonych o pH 2.5. Sprzęt, jaki produkuje płyny o tak niskim pH robi to z określonego powodu. Większość ludzi nie wie że woda o pH niższym niż 2.6 zabija większość bakterii i patogenów znanych ludziom. Dzięki temu jest ona idealna jako środek dezynfekujący otwarte rany, poparzenia i infekcje. Dodatkowo, woda o wartości pH 11.5 jest ma bardzo łatwą zdolność mieszania się z innymi substancjami, dzięki czemu usuwa oleje i pestycydy z warzyw i owoców. Moczę wszystkie moje produkty w wodzie o pH 11.5 przez okres około 5-10 minut przed przechowywaniem ludzi zjedzeniem. Gdy wyciągam je z ta silnie zasadowego płynu, woda ma żółtą barwę - jest zabarwiona w ten sposób z powodu chemikaliów i pestycydów zawartych w środku. Woda ta wydłuży także „żywołność” waszych produktów prawie dwukrotnie. Dodatkowo, jako że to woda zasadowa usuwa kwasy z ciała, wiele przypadków artretyzmu, podagry, bólu mięśni oraz uszkodzeń tkanki znika po namoczeniu w wodzie o pH 11.5, ze względu na „usunięcie” stanu zapalnego, skaleczeń i bólu. Tak, widziałem to na własne oczy.

Zwykle woda, która nadaje się do picia mieści się w zakresie pH o granach 7.0 – 9.5. Większość osób decydujący się na swoją podróż z jonizatorami rozpoczyna picie wody od wartości 8.5 a następnie stopniowo podnosi jej wartość aż do 9.5. to pozwala na zbudowanie wyższej zasadowości ciała oraz doprowadza do procesu zwanego reakcją Herxeimera. Jest to coś pożądanego i pokazuje że woda zmienia ciało i wyciąga je ze stanu nadkwasoty. W zależności od powagi danej choroby lub stopnia kwasowości ta „reakcja” nie powinna trwać relatywnie długo. Jej objawami może być senność, zmęczenie bóle głowy lekkie bóle brzucha etc. Jeżeli reakcja ta stanie się zbyt przewlekła powinniśmy zmniejszyć pH przyjmowanej wody ale za to ZWIĘKSZYĆ jej spożywaną ilość. Dzięki temu ciało wypłucze „nagromadzone” toksyny a redukcja pH pozwoli na spowolnienie stymulacji wewnętrznych trucizn.

Rozmawialiśmy o ludziach z rejonu Hunzy w poprzednich rozdziałach tej książki, zwracając szczególną uwagę na Amigdalinę znajdującą się w ich jedzeniu, głównie w pestkach moreli. Hunza posiada najdłuższą średnią życia na świecie, która wynosi ponad 120 lat. Owszem, posiadają bogatą w składniki odżywcze, zróżnicowaną dietę, pobawioną wszelkiego rodzaju chemii oraz przetworzonego jedzenia które my trawimy. Jakkolwiek piją oni również wodę z strumieni lodowcowych. Struktura jonizowanej wody jest podobna do wody w Hunzie. Dr. Henri Coanda oraz Dr. Patrick Fanagan (oraz inni) odkryli że ta woda lodowcowa posiada wysoką zawartość minerałów, wysoką wartość pH oraz masy aktywnego wodoru, połączonego z wysokim, ujemnym potencjał anty-oksydacyjnym (ORP). Czy jest to ze sobą powiązane?

Technologia, która doprowadziła do powstania zasadowej, jonizowanej wody narodziła w Rosji jeszcze w latach 1950. Około 36 lat temu Japończycy zaadaptowali tą technologię i ulepszyli ją. W trakcie ostatnich trzech i pół dekady, woda ta przeszła przez wiele etapów, badań i niekończących się testów. Zrestrukturyzowana, jonizowana woda, produkowana przez maszyny wywołujące proces elektrolizy stały się udowodnioną i powszechnie zaakceptowaną metodologią, a picie tej substancji stało się sposobem na życie Japończyków. Powinno być tak również w Ameryce, jednak nie niestety nie jest. W gruncie rzeczy, jedna linia firmowych jonizatorów została oficjalnie zaklasyfikowana i oznaczona certyfikatami jako sprzęt medyczny w Japonii. I jest to firma którą polecam. Jak zawsze, muszę wam poinformować że nie otrzymuje pieniędzy za taką wypowiedź.

Poinformowałem was wcześniej że spędziłem około cztery miesiące na badaniu zarówno jonizowanej wody jak i sprzętu, który ją produkuje. W przeciągu poprzednich 10 minut, powinniście już nabyć wystarczającą, przydatną wiedzę o tej wodzie, jej skuteczności oraz znaczenia jakie ma dla pacjentów cierpiących z powodu nowotworu. Podczas testowania wody, zapoznałem się z ofertą wielu firm produkujących sprzęt jonizujący oraz indywidualne techniki stosowane w celu jonizowania i „redukcji wody”. Odkryłem że istnieje szeroki zakres dotyczący jakości i ceny, jaką wprowadzają wytwórcy w tym zakresie. Można kupić jonizator już za 600 dolarów jak również wydać na niego 6,000 dolarów. Możesz kupić także plastikową butelkę z nałożonym filtrem mineralnym, jednak to – moim zdaniem – nigdzie Cię nie zaprowadzi, tak jak omawialiśmy to już wcześniej.

Na polu jonizacji wody oraz elektrolizy, stało się dla mnie jasno widoczne, że dostajesz dokładnie to za co płacisz. Podczas gdy istnieje wiele maszyn, które pozwalają Ci na uzyskanie znakomitej wody zasadowej oraz takie które zapewniają relatywnie wysokie ORP, wiele innych na to pozwoli, a niektóre dadzą te efekty jedynie na krótką metę. Musisz zdecydować co jest dla Ciebie dobre oraz na co stać, a także jaka technologia sprawi że poczujesz się odpowiednio. Ja dokonałem swojego wyboru w oparciu o jakość (rzeczywistą, nie przewidywaną) długowieczność oraz „naukowe dowody” dotyczące produkowanej, jonizowanej wody oraz świadectwa tysięcy użytkowników których życie zostało zmienione, a którzy również dokonali tego samego wyboru co ja. I nie – nie ograniczyłem się jedynie do przeczytania tych świadectw – rozmawiałem z ludźmi na żywo i słuchałem ich opowieści, oglądałem rezultaty jakie osiągnęli z pierwszej ręki. Ich doświadczenia naprawdę zmieniały życie.

Odrób własne zadanie – wybierz to co jest dla Ciebie najlepsze. Za moment, powiem wam co wybrać. Jednak zanim to zrobię, posłuchajmy co inni eksperci mają do powiedzenia o zasadowej, jonizowanej wodzie, oraz powodach dla których powinieneś ją pić.

Dr. Ray Kurzweil oraz D Terry Grossman, autorzy: „*Fantastyczna Podróż: Żyj Na Tyle Długo aby Żyć Wiecznie*” napisali: „Picie odpowiedniego rodzaju wody jest niezbędne dla detoksykacji nadmiaru kwasów w organizmie oraz stanowi jedną z najsilniejszych, obecnie dostępnych metod leczenia. Polecamy spożywanie 8-10 szklanek wody zasadowej dziennie. To najprostsze i najsilniejsze narzędzie jakie możesz wykorzystać do walki z szerokim zakresem różnych chorób.”

Autor „*Cudu pH*” Dr. Robert Young oświadczył: „aby utrzymać lub przywrócić naturalny balans pH prowadzący do optymalnego zdrowia, pij zrestrukturyzowaną, jonizowaną wodę, bogatą w anty-oksydanty oraz zasadowe minerały. Woda jonizowana pomaga powstrzymać efekty akumulacji kwasów w organizmie, co jest główną przyczyną chorób zwyrodnieniowych i starzenia.”

Dr. Gabriel Cousins, autor „*Świadomego Odżywiania*” oświadczył: „Jonizacja wody może być jednym z najsilniejszych przełomów w naszej erze”
„Woda zasadowa produkowana przez jonizatory wody stała się największym osiągnięciem, odkąd Sir Alexander Fleming odkrył penicylinę.” Ten cytat (oraz wiele innych) znalazł się w książce „*lekarstwo na raka*” autorstwa Dr. William Kelly.

Dr. Theodore Baroody, D.C., N.D., Ph.D, Dietetyk oraz autor znanej książki „*Alkaliczacja albo śmierć*” umieścił w niej swoją opinią odnośnie tego eliksiru życia:

„Po latach pozytywnych, trwających eksperymentów klinicznych, które przeprowadzam z setkami klientów z użyciem elektrycznie zrestrukturyzowanej wody zasadowej, w mojej opinii technologia ta zmieni sposób w jaki służby publiczne i opinia społeczna podchodzą do zdrowia w przeciągu najbliższych lat. Sugeruje picie zrestrukturyzowanej, zasadowej wody zawsze kiedy tylko jest to możliwe.”

Wszystkie poniższe opinie pochodzą ze strony detoxifynow.com:

„Woda jonizowana posiada miliony grup hydroksylowych w zaledwie jednej szklance wody. Żadna inna woda nie posiada tak niewiarygodnych korzyści. Jony hydroksylowe „neutralizują” wolne rodniki odpowiedzialne za zniszczenia i tworzenie komórek rakowych w ciele.”

„Woda jonizowana jest tysiąc razy zdrowsza dla ciała od jakiegokolwiek innej wody. Każdy kto pije wodę jonizowaną, niezależnie od tego czy spożywa ją w naturalnej postaci, jako mleko lodowcowe, czy jako efekt działania odpowiednio zbudowanego i funkcjonującego jonizatora wody, prowadzi tryb życia wyprzedzający o lata świetlne tryby życia ludzi, którzy tego nie robią.”

„Jedna szklanka wody jonizowanej może nawodnić twoje ciało lepiej niż galony jakiegokolwiek innej wody.”

„Woda jonizowana podnosi poziom zasadowości ciała lepiej niż jakakolwiek inna metoda (np. 100% organiczna dieta oparta na surowych warzywach)”

„Rak, otyłość, wysokie ciśnienie krwi, cukrzyca, artretyzm, choroby nerek/dróg moczowych, choroba sercowo-naczyniowa, oraz wiele, wiele innych przypadków może ulec spowolnieniu, zatrzymaniu oraz w większości przypadków odwróceniu podczas picia jonizowanej wody.”

„Woda jonizowana może wypłukać toksyny i trucizny z naszego ciała lepiej i przy o wiele mniejszych skutkach ubocznych niż jakikolwiek program/postępowanie detoksykacyjne.”

Ostatnie oświadczenie zostało zweryfikowane przez Dr. Hiromi Shinya, współtwórcę kolonoskopii oraz ratującego życie narzędzia medycznego, używanego w celu endoskopowego leczenia, umożliwiającego usuwanie polipów w okrężnicy. Technika usuwania takich narośli zwana „Metodą Shinya” jest obecnie powszechnie stosowana w dziedzinie kolonoskopii. Dr. Shinya przeprowadził ponad 370.000 takich zabiegów medycznych oraz ponad 140.000 tysięcy polipektomii – jest on gorliwym zwolennikiem jonizowanej wody ze względu na jej oczyszczające właściwości, dobroczynne dla okrężnicy. Dowody wideo, na jakie składają się nagrania stanów przed i po zastosowaniu wody jonizowanej są niesamowite. Materiały te można obejrzeć samodzielnie po wpisaniu imienia doktora do wyszukiwarki – polecam obejrzeć je po zjedzeniu. Dr. Shinya umieszcza wszystkich swoich pacjentów na wysoko zasadowej diecie, z minimalną ilością galona (ok.4,5 litra) jonizowanej wody (w zależności od rozmiaru ciała) dziennie. **ŻADEN z pacjentów cierpiących z powodu nowotworu jaki został poddany jego leczeniu nie wykazał JAKIKOLWIEK przypadków nawrotów jakiegokolwiek rodzaju nowotwora. W swojej książce oświadczył on, że gdyby ludzi trzymali się polecanego przez niego stylu życia – nie istniałyby w ogóle żadne przypadki raka.**

Jeżeli obecnie szukamy jednostki której celem jest elektroliza wody, to ja wybralbym maszynę SD 501 produkowaną przez firmę Enagic. Większość powodów jakie uzasadniają moje decyzję wytłumaczyłem wcześniej. Wszechstronne i multi-funkcyjne urządzenie SD 501 kosztuje ok. 4,000 dolarów, jakkolwiek jest ono warte każdego wydanego na ten jonizator centa. Jest to innymi słowy „Rolls Royce” wśród jonizatorów wody. Inne, równie zdumiewające jonizatory firmy Enagic znajdują się w przedziale cenowym pomiędzy 1.300 dolarów, a 6.000 dolarów. Woda jaką produkują te urządzenia jest określana jest jako „Woda Kangen™”. Nazwa ta jest zarejestrowanym znakiem towarowym Korporacji Enagic. Żadna inna woda jonizowana produkowana przez inne firmy nie może zostać legalnie nazwana w ten sposób. Ta firma była pierwsza w swojej branży i utrzymuje się w niej już od ponad 30 lat – stanowi ona niekwestionowanego lidera w tej dziedzinie przemysłu od czasu zbudowania pierwszej jednostki. Większość jonizatorów jakie produkuje firma Enagic przetrwa zarówno moje jak i wasze życie, a jeżeli stałoby się inaczej, firma dokona wymiany za drobną opłatą.

Faktem jest, że chciałbym móc kupić tylko jeden jonizator. Chce żeby był on wytrzymały i zawsze produkował wodę o wysokiej zasadowości oraz negatywnym współczynniku ORP, wodę zbudowaną z małych mikroklastrów, wodę która naprawdę zaspokoi „pragnienie” mojego ciała. **Ze wszystkich moich wymagań, włączając w to produkcję kwasowej wody o pH 2,5 oraz wysoko zasadowej wody 11.5, jedynie Enagic staje na wysokości zadania.**

Niektórzy mogą się ze mną nie zgadzać – nie mam z tym najmniejszego problemu. Należy ustanowić swoje własne kryteria i znaleźć to co jest dla Ciebie najlepsze. **Jakkolwiek urządzenie Enagic nie jest aż tak drogie, a co więcej – jest zdecydowanie warte swojej ceny. Może ono również ocalić Twoje życie.** Wziąwszy pod uwagę fakt że obecnie jeden dzień pobytu w szpitalu pacjenta cierpiącego z powodu raka kosztuje ponad 6.000 dolarów, może to być prawdziwa okazja. Nie wierzę że moja maszyna się zepsuje – wytrzyma jeszcze długo po mnie - a planuje jeszcze trochę pożyć. **Tak dobre jest urządzenie SD 501 firmy Enagic.**

Dokonaj własnego wyboru, znajdź drogę do uzyskania wody o dobrej jakości, wysokiej zasadowości i negatywnym ORP wraz z małymi mikroklastrami, która nawodni Twoje ciało tak szybko jak to tylko możliwe – zwłaszcza jeżeli masz raka. Nie pij dużo takiej wody gdy bierzesz leków, ponieważ ich działanie jest dzięki niej silniejsze. Zżywaj małe ilości wody do popijania leków i odczekaj około 30 minut przed spożyciem jakiegokolwiek większej ilości wody. Nie pij tej wody również na 20 minut przed posiłkiem i poczekaj około godziny po jedzeniu aby kontynuować jej spożywanie.

Sprawdź stronę korporacji Enagic USA: www.enagic.com aby otrzymać informację o najnowszych technologiach i sprzętach.

Jeżeli zdecydujesz się wybrać inny jonizator wody, szukaj na jego temat jak najwięcej informacji i dokonuj mądrego wyboru. Będziesz zadowolony z tego powodu.

Nie posiadam żadnego interesu finansowego w poleceniu firmy Enagic i nie otrzymuje z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

ZABIJANIE RAKA – NIE LUDZI

**ROBERT G. WRIGHT DYREKTOR
AMERYKAŃSKIEGO INSTYTUT ANTY-
NOWOTWOROWEGO**

Wydanie pierwsze
Copyright © 2010
Robert G. Wright

**Książka jest dostępna pod adresem
www.americanaci.org**

Wszystkie zyski ze sprzedaży zasilają Amerykański Instytut Anty-Nowotworowy